Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.475 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 283 (2583) Czwartek, 26. XI. 1959 r. Cena 50 gr

Delegaci Białostocczyzny wyjeżdżają dziś na III Kongres ZSL

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają na III Kongres ZSL, który rozpoczyna jutro swoje obrady w Warszawie, delegaci Białostocczyzny wybrani na powiatowych zjazdach ZSL.

Wśród delegatów udających się na Kongres ZSL znajduje się między innymi: prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL — **Jan Ryznar**, wiceprezes WK — **Jerzy Popko**, wiceprezes WK — **Jan Czapla**, sekretarz WK — **Wacław Hołdyński**, poseł na Sejm — **Aleksander Jaźwiński.**

Na III Kongresie ZSL jako delegaci województwa białostockiego wystąpią także: wiceprezes NK ZSL, z-ca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny**, członek NK ZSL — **Jadwiga Szymańska**, wiceprezes NK ZSL — **Witold Froneczak.**

Ogółem województwo białostockie reprezentować będzie na III Kongresie ZSL 36 delegatów. Oprócz tego w Kongresie weźmie udział z Białostocczyzny 21 zaproszonych gości. Wśród zaproszonych na Kongres gości znajdują się: posłowie **Franciszek Zabielski** i **Eugeniusz Makowski** oraz długoletni zasłużony działacz ZSL **Józef Zychowicz.**

Warto jeszcze wspomnieć, że z okazji III Kongresu ZSL wielu chłopów białostockich podjęło cenne zobowiązania, które w większości zostały już zrealizowane. (Rem)

SPRAWOZDANIA DŹWIĘKOWE Z OBRAD III KONGRESU ZSL W POLSKIM RADIO

27, 28, 30 XI po wiadomościach dziennika wieczornego o godz. 20.00 w programie I; 29.XI o godz. 19.30 programie I.

Sejm omawia budżet i plan

Exposé premiera Józefa Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) 25. 11.

Posiedzenie Sejmu inaugurujące sesję jesienną, otworzył 25 bm. o godz. 10.10 marszałek Czesław Wycech.

W loży Rady Państwa zasiedli m. in. **Aleksander Zawadzki, Władysław Gomułka, Stanisław Kulczyński, Jerzy Albrecht, Bolesław Podedworny.** W loży rządowej widzimy **Józefa Cyrankiewicza, Piotra Jaroszewicza, Zenona Nowaka, Stefana Ignara, Eugeniusza Szyra, Juliana Tokarskiego** oraz ministrów poszczególnych resortów.

Tłumnie wypełnione są loże dyplomatyczne, prasowe oraz galeria dla publiczności.

Po odczytaniu uchwały Rady Państwa o zwołaniu Sejmu PRL na VI sesję i załatwieniu formalności wstępnych, Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego — pierwszego czytania projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1960 rok oraz projektu ustawy budżetowej na rok 1960.

Marszałek **Wycech** udziela głosu prezesowi Rady Ministrów **Józefowi Cyrankiewiczowi**, który w obszernym trwającym blisko półtorej godziny exposé przedstawił założenia obydwu projektów oraz kierunek polityki rządu w najbliższym okresie.

(Skrót exposé zamieszczamy na str. 3)

Po exposé premiera zarządzona została przerwa w obradach do godziny 17-tej.

Po przerwie Sejm przystąpił do wstępnej debaty nad rządowym projektem budżetu i planu na rok przyszły.

Pierwszy zabrał głos w imieniu klubu poselskiego PZPR wicemarszałek **Zenon Kliszko.**

Wskaźniki preliminarza budżetowego i planu — wskazał wicemarszałek Sejmu — świadczą o rozwoju naszej gospodarki i zapowiadają jej dalszy rozwój. Za najważniejsze zadania wicemarszałek Kliszko uznał **ustalenie odpowiednich proporcji między płacami a wzrostem wydajności, ścisłe przestrzeganie dyscypliny finansowej oraz oszczędność w gospodarowaniu środkami pieniężnymi.**

Trudne zadania roku 1960 — mówił poseł Kliszko — wymagają bezwzględnej postawy w tępieniu wszelkich faktów nieprzestrzegania dyscypliny płac, kradzieży mienia społecznego, objawów groszoróbstwa. Wiele miejsca poświęca mówca jednemu z podstawowych zadań roku przyszłego — produkcji rolnej. Wskazując na poważne środki, jakie państwo przeznacza dla złagodzenia dotkliwych skutków suszy, poseł Kliszko podkreśla, jak ważną jest sprawą, by środki te zostały przez wieś jak najracjonalniej wykorzystane. Poseł Kliszko mówi też o szczególnie doniosłej roli kółek rolniczych, przed którymi stoją poważne zadania w dziedzinie mechanizacji, nasiennictwa, melioracji, zagospodarowywania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Klub PZPR widzi w tych poczynaniach kółek istotny warunek wykonania zadań w rolnictwie i dlatego też członkowie partii wespół z działaczami ZSL pomagać będą jak najaktywniej kółkom rolniczym w wykonaniu ich zadań.

O sprawach rolnych mówił też przedstawiciel klubu poselskiego ZSL, poseł **Bolesław Podedworny**, który w imieniu klubu ZSL **wyraził poparcie dla polityki rządu i zamierzeń gospodarczych roku przyszłego.**

Wykonanie zadań planu i budżetu w roku 1960, zadań trudnych i napiętych, wymaga — mówił poseł Podedworny — umocnienia dyscypliny gospodarczej, by szybciej można było się uporać z trudnościami, których przezwyciężenie leży przecież w interesie chłopów i całego narodu. Toteż Zjednoczone Stronnictwo Ludowe oddziaływać będzie na swych członków oraz wszystkich chłopów, by wywiązywali się z obowiązkowych dostaw, dotrzymywali umów kontraktacyjnych, spłacali zaległości podatkowe i zdecydowanie współdziałali w walce ze spekulantami, którzy wykorzystują trudności, szkodząc gospodarce narodowej.

Również poseł **Wende**, koncentrując się na problemach drobnej wytwórczości i rzemiosła, **wyraził uznanie klubu SD dla założeń projektu budżetu i planu na rok przyszły.**

Wybitni radzieccy specjaliści w dziedzinie astronautyki i budowy rakiet na zebraniu Amerykańskiego Towarzystwa Rakietowego w Waszyngtonie. Od lewej: prof. J. Grassowski, John P. Stapp — prezes Towarzystwa Amerykańskiego, prof. Siedow, dr Kostomarow, prof. Blagonrawow i dr Gałkin. Fot. — CAF

Współpraca ZSRR-USA w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej

WASZYNGTON (PAP) 25.11.

Przewodniczący amerykańskiej komisji do spraw energii atomowej **John Mc Cone** i przewodniczący urzędu do spraw wykorzystania energii atomowej przy Radzie Ministrów ZSRR prof. **W. Jemieljanow** podpisali porozumienie w sprawie wymiany naukowców zajmujących się atomistyką i wymiany doświadczeń w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Na mocy podpisanego porozumienia naukowcy radzieccy i amerykańscy zamierzają współpracować nad sprawą kontrolowanych reakcji termonuklearnych.

Samolot machający skrzydłami

MOSKWA (PAP) 25. 11.

Radziecki inżynier S. Iljin skonstruował prototyp aparatu latającego cięższego niż powietrze z ruchomymi skrzydłami. Ornitopter porusza nimi podobnie jak ptak.

Jak twierdzą naukowcy ruchome skrzydło posiada 4-krotnie większą siłę nośną od normalnie zamocowanego skrzydła nieruchomego, w jakie wyposażone są samoloty.

Pożar drapacza chmur w Londynie

LONDYN (PAP) 25. 11.

W nocy z wtorku na środę w okolicy Fleet Street w Londynie wybuchł pożar w niedokończonym jeszcze ultranowoczesnym drapaczu chmur dziennika „Daily Mirror".

W przeszło 2 godzinnej walce z ogniem wzięło udział 130 strażaków.

Wspomniany drapacz chmur jest największym z budynków jakimi dysponuje prasa w Londynie. Wysokość drapacza chmur wynosi 52 m.

POGODA

DZIŚ — chmurno z drobnymi opadami śniegu. Temperatura w ciągu dnia około minus 2 st.

JUTRO — chmurno z przejaśnieniami. Dalszy spadek temperatury.

Debre stawia kwestię votum zaufania

PARYŻ (PAP) 25. 11.

Premier Francji Michel Debre — postawił w nocy z wtorku na środę w Zgromadzeniu Narodowym kwestię votum zaufania w związku z projektem budżetu na rok 1960.

W myśl Konstytucji V Republiki budżet zostanie przyjęty w całości, jeśli w ciągu 24 godzin, co najmniej dziesiąta część deputowanych nie postawi wniosku o votum nieufności i jeśli wniosek ten nie zostanie przyjęty przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Socjaliści w Zgromadzeniu Narodowym zapowiedzieli, że złożą wniosek o udzielenie rządowi votum nieufności w związku z planowaną redukcją rent dla b. kombatantów.

Głosowanie nad wnioskiem złożonym przez Debre przewidziane jest w ciągu 48 godzin.

W piątek podpisanie układu w sprawie Antarktyki?

WASZYNGTON (PAP) 25. 11

Jak podaje Agencja Reutera, osiągnięto ostatecznie porozumienie w sprawie pokojowego wykorzystania Antarktyki. Na mocy osiągniętego porozumienia na terytorium Antarktyki wzbronione jest dokonywanie wszelkich eksplozji nuklearnych nawet dla celów pokojowych.

Przypuszcza się, że po osiągnięciu porozumienia co do tego punktu układ w sprawie Antarktyki zostanie podpisany w piątek.

19 lekarzy na 10 tysięcy ludności

Sieć zakładów leczniczych w Czechosłowacji rozrasta się tak, że w 1965 roku na 10.000 ludności przypadać będzie 19 lekarzy. W końcu września br. otwarto nową poliklinikę w Pardubicach (okręg Hradec Kralove). Jest to pierwsza poliklinika w tym okręgu. Poliklinika posiada osiem oddziałów specjalistycznych. Przewidziane jest uruchomienie dalszych.

NA ZDJĘCIU: doktor J. Fassatiowa z dziecięcej kliniki dentystycznej umie zdobywać zaufanie małych pacjentów.

Fot. — CAF

„Możliwe byłoby zawarcie nowego i lepszego porozumienia w sprawie Berlina"

— stwierdza sekretarz Stanu USA Herter

WASZYNGTON (PAP) 24. 11.

Sekretarz Stanu USA Herter oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Waszyngtonie, **że możliwe byłoby zawarcie jakiegoś „nowego i lepszego porozumienia" w sprawie Berlina.** Podkreślił on pozytywne stanowiska jakie zajmuje w obecnej chwili w sprawie Berlina Związek Radziecki.

Herter powiedział także, że Stany Zjednoczone w zasadzie nie są zobowiązane powstrzymywać się nadal od przeprowadzania prób z bronią nuklearną, o ile na początku roku 1960 nie zostanie zawarte porozumienie w Genewie.

ŚWIĘTO NARODOWE MONGOLII

Ułan Bator. Pomnik bohatera narodowego Mongolii Sucho Batora

CAF — fot. Dąbrowiecki

(Artykuł o Mongolskiej Republice Ludowej zamieszczamy na str. 2).

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) 25. 11.

Z okazji 35 rocznicy proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej i ogłoszenia pierwszej Konstytucji MRL — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka oraz prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego MRL Zamsarangijna Sambu i I sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, prezesa Rady Ministrów MRL Jumżagijna Cedenbala.

W Genewie

Eksperci atomowi rozpoczęli obrady

GENEWA (PAP) 25. 11.

W dniu wczorajszym w Genewie rozpoczęła obrady grupa ekspertów atomowych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w celu przedyskutowania technicznej strony pewnych problemów, co do których nie osiągnięto jeszcze do tej pory porozumienia na genewskiej konferencji atomowej.

Grupa robocza ma przedłożyć raport najpóźniej do 11 grudnia br. Ma ona zająć się zbadaniem warunków w jakich należałoby ewentualnie wysłać grupy inspekcyjne w celu przeprowadzenia inspekcji na miejscu w wypadku podejrzenia o dokonanie wybuchu atomowego.

To ma być sprawiedliwość?

Sąd w NRF uniewinnił mordercę z Białegostoku

BONN (PAP) 25. 11.

Sąd przysięgłych w Bielefeld uniewinnił w środę b. szefa policji bezpieczeństwa i SD w Białymstoku 52-letniego prawnika Herberta Zimmermanna od zarzutu zabójstwa. Zimmermann oskarżony był o to, że w połowie lipca 1944 r. wydał rozkaz rozstrzelania około 100 więźniów z więzień białostockich. Prokurator domagał się kary 10 lat więzienia.

Z prac ONZ

Odroczenie sprawy rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (Inf. wł.) 25. 11.

Zgromadzenie Ogólne NZ postanowiło wczoraj przesunąć o jeden rok dyskusję nad sprawą rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa.

FRANCJA ZAPOWIADA BOJKOT DEBATY ALGIERSKIEJ

NOWY JORK (PAP) 25. 11.

Rzecznik delegacji francuskiej w Nowym Jorku zapowiedział — jak podaje agencja UPI — że Francja zbojkotuje debatę nad sprawą algierską w ONZ.

Rzecznik dodał, że Francja nie zamierza nawiązać jakichkolwiek kontaktów z przywódcami delegacji algierskiej, którzy mają przybyć do Nowego Jorku.

KOMISJA POWIERNICZA WYSYŁA MISJĘ DO RUANDA-URUNDI

Komisja powiernicza NZ postanowiła jednogłośnie wysłać z początkiem 1960 r. misję do Ruanda-Urundi w celu zbadania przyczyn ostatnich walk. Przedstawiciel Belgii, były gubernator Ruanda - Urundi, Bowaert przyrzekł pełne poparcie swego rządu dla tej misji.

DLACZEGO WŁOCHY PRZYSPIESZAJĄ DATĘ NIEPODLEGŁOŚCI SOMALI?

Przedstawiciel Włoch zapowiedział w komisji powierniczej NZ, że rządy Włoch i Somali przyspieszyły datę uzyskania niepodległości Somali na dzień 1 lipca 1960 r.

Krok ten określa przywódca polityczny Somali jako manewr ze strony Włoch, które chcą narzucić temu krajowi konstytucję zbliżoną do faszystowskiej. Dla przeciwdziałania temu ONZ powinna ogłosić nowe wybory w Somali — żąda opozycja.

W ciągu siedmiu lat

Moskwa otrzyma 20,5 mln metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej

MOSKWA (PAP). 25. 11.

W środę na sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej przemawiał kierownik „Gławmosstroju", N. Gubienkow. Zakomunikował on, że w ciągu siedmiu lat (1959 — 1965) wybuduje się w Moskwie o 1 milion metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej więcej niż przewiduje plan. Łącznie ma być oddane do użytku w tym okresie 20,5 mln metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, tj. dwukrotnie więcej, niż miała Moskwa przed Rewolucją Październikową. Ponadto zbuduje się wiele nowych szkół, szpitali i placówek opieki nad dzieckiem.

Amnestia w Albanii

Prasa tutejsza opublikowała ustawę amnestyjną wydaną przez Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii w związku z 15 rocznicą wyzwolenia kraju.

Amnestia obejmuje liczne kategorie więźniów z wyjątkiem tych, którzy dokonali ciężkich przestępstw wobec narodu.

Śnieżyce w Finlandii

Śnieżyca w Helsinkach. Samochody ciężarowe wyrzucają do morza sprzątnięty z ulic śnieg.
Fot. — CAF

Ze świata

● **LONDYN.** — Dziekan wydziału nauk ścisłych na uniwersytecie w Bristolu i laureat nagrody Nobla C. T. Powell, oświadczył: „Możemy nie bez podstaw przypuszczać, że na innych planetach w innych układach słonecznych naszej Galaktyki żyją istoty o podobnej do naszej strukturze fizycznej, które być może osiągnęły o wiele wyższy poziom rozwoju technicznego i z którymi, jak mam nadzieję, spróbujemy wkrótce nawiązać kontakt".

● **ATENY.** — We wtorek premier Grecji Karamanlis postawił niespodziewanie w parlamencie kwestię votum zaufania.

Debata nad wnioskiem o udzielenie rządowi votum zaufania rozpocznie się w czwartek wieczorem.

● **LONDYN.** — W ostatnich zakładach Ltd Iotka pi karskiego w Anglii padły ogromne wygrane.

70 letni Arthur Webb, były pracownik drukarni „Daily Expressu", który obecnie jest już na emeryturze i żyje z małej pensji, za jednego szylinga i 6 pensów wygrał największą sumę jaką kiedykolwiek wygrała pojedyncza osoba — 265.333 funtów szterlingów.

Linotypistka drukarni „Daily Expressu" 55 letni Sydney Keen wygrał 102.311 funtów szterlingów.

● **MEXICO CITY.** — Wystawa osiągnięć ZSRR w dziedzinie nauki, techniki i kultury otwarta w sobotę w Mexico City cieszy się wielkim zainteresowaniem mieszkańców stolicy Meksyku. W pierwszym dniu wystawę zwiedziło przeszło 60 tysięcy osób.

● **KAIR.** — Pierwsza grupa radzieckich ekspertów, którzy „wezmą udział przy budowie tamy Asuańskiej na Nilu przybyła 24 bm. do Kairu.

● **PARYŻ.** — Tegoroczną nagrodę literacką za najlepszą powieść kryminalną otrzymał Jean Marcilliac za powieść pt. „Nie zabija się dla zabawy".

● **NOWY JORK.** — Policja amerykańska przeprowadziła we wtorek wielką obławę w nieległalnych domach gier hazardowych w New Jersey. Aresztowano 70 osób. Odkryto 16 nielegalnych domów gier hazardowych.

● **KONAKRY.** — Podczas wtorkowych obrad, Zgromadzenie Narodowe Gwinei zatwierdziło decyzję prezydenta republiki, wprowadzającą powszechny obowiązek odbywania służby wojskowej.

● **RZYM.** — Wkrótce rozpocznie się proces słynnej śpiewaczki włoskiej, Marii Callas. Będzie on epilogiem wydarzenia, które miało miejsce w dniu 5 stycznia 1958 roku w operze rzymskiej. W dniu tym Maria Callas śpiewała tytułową rolę w „Normie" Bellinigo. W drugim akcie odmówiła ona dalszych występów.

Na dalsze występy artystki czekała wypełniona do ostatniego miejsca sala, na której obecni byli czołowi przedstawiciele włoskiego świata politycznego, kulturalnego i artystycznego z prezydentem Gronchim na czele.

Artystka oskarżona jest o zniewalenie głowy patrona i zerwanie kontraktu.

● **BONN.** — 200 milionów dolarów dodatkowo ma wysygnować Niemcy zachodnie na pokrycie kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich w NRF w roku 1960. Amerykanie chcą w ten sposób podreperować swój ujemny bilans płatniczy.

● **PARYŻ.** — Senat francuski uchylił wyr. z roku 1928 o grzywnie przeciw 27 nietykalność poselską F. Mitterranda.

● **TOKIO.** — 29 marynarzy zginęło w czasie gwałtownego sztormu, który szalał w okolicy portu Chosi w Japonii. W czasie burzy zatonęły 2 statki.

W 35 rocznicę Mongolskiej Republiki Ludowej

Koń i wielbłąd, step i pasterska jurta — tymi symbolami zwykło się określać Mongolię. Dziś to już nie wystarcza.

Nie ma bowiem chyba drugiego kraju, w którym rewolucja i władza ludowa oznaczałyby skok przez tyle wieków co w Mongolii. Był to skok niejako z czasów wczesnego średniowiecza — w wiek XX, przejście od koczownictwa do życia osiadłego, od rządzonej przez lamów monarchii do współczesnego państwa budującego socjalizm. Trudna i specyficzna jest droga przemian i budowy nowego życia w Mongolskiej Republice Ludowej, a przecież uwieńczona niemałym już sukcesem.

35 lat temu nie znano tu pomieszczeń dla zwierząt, nie wiedziano co to siano-kosy czy konserwacja paszy. Dziś olbrzymie hodowlane gospodarstwa państwowe i spółdzielcze budują domy zamiast jurt i wznoszą obory, spichrze, magazyny, zakładają stadnie, stacje weterynaryjne. Coraz to nowe obszary stepów idą pod uprawę zbóż i okopowych. Pozwoli to Mongolii już pod koniec 1961 roku stać się samowystarczalną pod względem produkcji zbóż i przejść na hodowlę wysokowydajnego, mlecznego bydła. Kiedyś koń i wielbłąd były jedynymi środkami lokomocji po rozległych obszarach tego kraju. Dziś na nieprzemierzonych stepach pojawił się samochód i motocykl, a nad stepem — samolot.

Olbrzymi jest również dorobek Mongolskiej Republiki Ludowej w dziedzinie oświaty, kultury i zdrowia. Mongolia zlikwidowała u siebie analfabetyzm. Ma to swoją wymowę, w kraju byłych nomadów. Ulan Bator, stolica Mongolii liczy dziś kilka wyższych uczelni, gdzie kształcą się fachowcy potrzebni rozwijającej się gospodarce, rośnie z roku na rok liczba teatrów, kin, ośrodków kultury.

Osiągnięcia Mongolskiej Republiki Ludowej zyskują jej z każdym rokiem więcej uznania w świecie. Wysiłki Mongolii aby zająć należne jej miejsce w ONZ, cieszą się poparciem wielu krajów, w tym wszystkich państw obozu socjalistycznego. Toteż mamy nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy prawa tego kraju będzie jej można dłużej odmawiać.

Daleki to kraj, odległy kraj — Mongolia, a przecież wiążą nas z nim bliskie serdeczne stosunki przyjaźni i współpracy. Łączy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Mongolską Republikę Ludową, wspólnota socjalistycznego budownictwa, wzajemne korzystne kontakty gospodarcze, handlowe i kulturalne. Nawiązali ze sobą kontakty także polscy i mongolscy naukowcy. Miesiąc zaś temu bawiła z wizytą w bratniej Mongolii polska delegacja partyjno-rządowa na czele z przewodniczącym Rady Państwa, Aleksandrem Zawadzkim, która stała się okazją do dalszego jeszcze zacieśnienia więzów łączących nasze kraje, stała się serdeczną manifestacją jedności, przyjaźni i braterstwa polsko-mongolskiego.

ZE ŚREDNIOWIECZA W WIEK XX

Jeśli nie liczyć jednej fabryki przetworów mięsnych i kilku mleczarń, Mongolia przed rewolucją nie posiadała żadnego przemysłu. Dziś kraj ten poszczycić się może szeregiem dużych zakładów włókienniczych, kopalń węgla, elektrowni, kombinatem tekstylno - skórzanym, dziesiątkami nowoczesnych młynów i przetwórni mleka, fabrykami konserw mięsnych itd.

W 35 rocznicę proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej — życzymy naszym przyjaciołom dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

K. D.

Nowa agencja prasowa

Król Maroka Mohamed V dokonał w Rabacie otwarcia pierwszej agencji informacyjnej krajów Maghrebu (Agencja Maghreb Arab Press). Od lewej: książe Moulay Abdallah, dyrektor generalny M.A.P Mehdi Benouna, następca tronu marokańskiego Moulay Hassan i król Mohamed V.
Fot. — CAF

Budżet wojskowy NRF

W budżecie na rok 1960 preliminowana wysokość wydatków na zbrojenia wynosi oficjalnie blisko 10 mld marek (w roku bieżącym ministerstwo obrony NRF dysponowało sumą 8,5 mld marek). Z sumy 10 mld marek około 3,5 mld przeznacza się na zakup broni i sprzętu wojskowego. 4 do 5 mld marek wyniesie mają bieżące wydatki.

Pomnik Sienkiewicza wybudowany zostanie w Bydgoszczy

W najbliższym czasie z inicjatywy specjalnego komitetu społecznego — wybudowany zostanie w Bydgoszczy pomnik Henryka Sienkiewicza. Poprzedni pomnik twórcy „Trylogii" — jedyny w Polsce — zniszczony został przez hitlerowców w okresie okupacji.

Gerard Philippe nie żyje

Jak poda'a agencja France Presse, wczoraj zmarł w Paryżu na udar serca sławny francuski aktor filmowy i teatralny — Gerard Philippe. Liczył on 37 lat.

Kary 13 lat więzienia

- pozbawienia praw publicznych
- 10 lat zakazu wykonywania zawodu
- 100.000 zł grzywny oraz przepadku zakwestionowanego samochodu

– domaga się prokurator dla Amelii Kostkowskiej

Wczorajszy — dwunasty dzień procesu białostockiej lekarki Amelii Kostkowskiej przyniósł, oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem, przemówienia prokuratorów i obrońców. Jako pierwszy głos zabrał prokurator **Lech Lebenstein.**

— Na ławie oskarżonych — powiedział m. in. prokurator — zasiada lekarz. Lekarz znany na terenie miasta i województwa. Akt oskarżenia w niniejszej sprawie nie został rzucony lekkomyślnie. Przebieg procesu uwidocznił w pełni działalność oskarżonej jako lekarza onkologa...

W trwającym godzinę przemówieniu prokurator omówił sytuwetkę oskarżonej, skutki podjętych decyzji, które zakończyły się kastracją i bezpłodnością leczonych przez Kostkowską pacjentek.

Wiele uwagi w swym przemówieniu prok. Lebenstein poświęcił również sprawie Adolfiny M., której historia zapoczątkowała prowadzone śledztwo, a następnie tyle miejsca zajęła w toku procesu. Podkreślając dużą winę lekarską oskarżonej Kostkowskiej, prokurator zapytał:

— Czy to może oskarżoną usprawiedliwić? Nie, fakt ten jeszcze bardziej obciąża oskarżoną...

Głównym akcentem przemówienia prok. Lebensteina była wysunięta teza, iż oskarżona nie może być lekarzem, któremu społeczeństwo ufa i powierza swe życie.

— Kto potrafi obliczyć szkody wyrządzone przez oskarżoną? — zapytał prokurator Lebenstein. — Oskarżona Kostkowska zdyskwalifikowała się jako lekarz, człowiek i obywatel. Zerwała więzy łączące ją ze światem lekarskim...

Na zakończenie oskarżyciel publiczny wniósł o uznanie oskarżonej winną zarzucanych jej czynów.

Przemawiający z kolei prok. **Tadeusz Sabat** jeszcze rez wiele uwagi poświęcił sylwetce oskarżonej oraz w szczególności zajął się kwestią klasyfikacji prawnej i karnej czynów popełnionych przez Amelię Kostkowską.

— Czy specjalista II stopnia — onkolog nie zdawał sobie sprawy ze skutków swego działania? Oskarżona nie miała uzasadnionej potrzeby wpisywania nieprawdziwych danych — powiedział prokurator.

Zastanawiając się nad motywami postępowania oskarżonej, jako główne przyczyny wymienił: chęć popularności, zyskanie pacjentów i zdobycie pieniędzy.

— Te motywy nie mają nic wspólnego z etyką lekarza — stwierdził w końcowej części swego przemówienia.

Na zakończenie prokurator Sabat w imieniu urzędu prokuratorskiego wniósł o wymierzenie oskarżonej kary w wysokości 13 lat więzienia, pozbawienia praw publicznych, pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres 10 lat, zapłacenia 100.000 zł grzywny oraz przepadku zakwestionowanego samochodu.

Po przemówieniach prokuratorów, głos zabrali obrońcy. Mecenas Janusz Kolankowski, ustosunkowując się do zarzutów finansowych wysuniętych przeciwko oskarżonej Amelii Kostkowskiej, starał się zmniejszyć ich wagę i skierować zarzut odpowiedzialności na inne osoby zajmujące odpowiednie stanowiska w administracji służby zdrowia. Poddał on również w wątpliwość zeznania świadków, w szczególności lekarzy biorących udział w badaniach masowych.

Dłuższe przemówienie wygłosił mecenas Tadeusz Virion. Szczegółowo omówił on te punkty aktu oskarżenia, które dotyczą spowodowania stałego kalectwa pacjentek leczonych radem oraz szkód poniesionych na zdrowiu. Obrońca starał się uzasadnić wysuniętą przez siebie tezę, iż zastosowanie radu było konieczne dla zdrowia pacjentek, a nawet uratowania im życia. Zdaniem obrońcy, postępowanie oskarżonej nie wskazuje absolutnie, aby świadomie dopuszczała się ona okaleczenia powierzonych jej pacjentek.

Osobnym zagadnieniem w przemówieniu adwokata Virion była sprawa błędów w sztuce lekarskiej, co jest zdaniem obrońcy, rzeczą jej najbardziej względną. Postępowanie oskarżonej zarówno w diagnostyce jak i leczeniu oparte było na wskazaniach udzielonych jej przez prof. dr Łukaszyka — najwyższy autorytet w dziedzinie polskiej onkologii.

W konkluzji adwokat domagał się uniewinnienia oskarżonej z zarzutów działania na szkodę życia i zdrowia pacjentek. Omawiając krótko sprawę przestępstw urzędniczych dokonanych przez Kostkowską, mecenas wskazał, iż podlegają one amnestii, a ich szkodliwość społeczna nie była wielka.

W momencie oddawania materiału do druku, rozpoczął swe przemówienie trzeci z obrońców oskarżonej — adwokat Zdzisław Węgliński.

B. HRYNIEWIECKI

Rząd szwedzki potwierdza politykę neutralności

SZTOKHOLM (PAP) 25. 11.

Szwedzki minister spraw zagranicznych. Unden potwierdził we wtorek w deklaracji rządowej, iż Szwecja zdecydowana jest prowadzić politykę neutralności.

Polityka neutralności głosi deklaracja rządu — zapewnia Szwecji większe bezpieczeństwo niż jakakolwiek inna polityka.

Exposé premiera J. Cyrankiewicza

Ciąg dalszy ze str. 3

narodowych. Blisko 64 proc. całości wydatków państwa na cele socjalne i kulturalne przechodzi przez budżety terenowe.

Mimo że rady narodowe niewątpliwie okrzepły i poważnie ulepszyły swoją działalność, nie można uznać dokonanego procesu rozwojowego za zadowalający, a tym bardziej za zakończony.

Niewątpliwie kroczymy po słusznej drodze dalszego rozwoju i usprawnienia rad narodowych. Ale utwierdzając się co do słuszności obranej drogi musimy tu mocniej zaakcentować konieczność zwalczania błędów, niedociągnięć i wad działalności rad narodowych. Te bowiem zjawiska wpływają opóźniająco na lepsze i coraz szersze realizowanie podstawowej zasady, że przy wytyczonych generalnych kierunkach rozwoju gospodarki narodowej należy zapewnić przez samodzielną działalność rad i przedsiębiorstw przez ich inicjatywę — zdecentralizowane środki i metody działania, wyższe wyniki gospodarowania i lepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Odbiciem i wyrazem finansowego planu gospodarki jest przedstawiony Sejmowi budżet państwa na rok 1960.

Wydatki budżetowe wzrastają w porównaniu z rb. o 11,9 mld zł (6,5 proc.). Jeżeli pominąć rezerwę na wydatki nieprzewidziane oraz wzrost wydatków na ubezpieczenia społeczne, to pozostanie 7,5 mld zł, z których więcej niż połowa przypada na gospodarkę narodową, podnosząc ogólną sumę wydatków na ten cel do przeszło 100 mld zł.

Wzrost wydatków na gospodarkę narodową ma charakter produkcyjny i skierowany jest na rolnictwo oraz na przemysł, głównie na przemysł ciężki, zwłaszcza w dziedzinie związanej z potrzebami rolnictwa, tzn. z produkcją maszyn rolniczych. Jest to więc dalsza rozbudowa bazy technicznej w mieście i na wsi.

Wydatki na cele kulturalne i socjalne wzrastają o 5,5 proc. w stosunku do r. 1959 i stanowią 30 proc. całości wydatków budżetu państwa. Najsilniej wzrosną wydatki na oświatę i wychowanie wraz ze szkolnictwem zawodowym (o 580 mln zł) oraz na zdrowie (o 600 mln zł). Szczególną dynamiką odznaczają się wydatki na szkolnictwo zawodowe.

Wydatki na inwestycje i kapitalne remonty w dziedzinie socjalnej i kulturalnej wyniosą blisko 5,7 mld zł. Uzyska się pomieszczenia szpitalne na ok. 5.400 łóżek, w roku 1960 przybędzie 440 nowych szkół podstawowych i 6 tys. nowych izb szkolnych.

Obok środków państwowych na ten cel, drugie tyle przewiduje się ze społecznych funduszów budowy szkół i czynów społecznych. Udział wydatków na administrację spada w związku z dalszymi kompresjami.

W projekcie budżetu na r. 1960 przewidujemy dalsze zmniejszenie etatów. Niezależnie od tego bada się możliwość zmniejszenia stanu zatrudnienia w administracji w szerszym tego słowa ujęciu, przerosty bowiem występują przecież nie tylko w administracji państwowej i spółdzielczej. Wiele organizacji społecznych wykazuje także tendencje do przerostów administracyjnych, przeznacza nadmierne kwoty na różnego rodzaju honoraria, prace zlecone itp.

Z ogólnej sumy dochodów 195,5 mld zł, gospodarka uspołeczniona ma dać 160,7 mld zł, nieuspołeczniona 9,6 mld zł, a podatki od ludności łącznie z podatkiem od wynagrodzeń — 14,7 mld zł.

Myślą przewodnią polityki podatkowej będzie w 1960 r. postulat zwiększenia dyscypliny podatkowej, dostrojenie jej do ogólnej polityki gospodarczej państwa, zmierzającej do zachowania prawidłowych proporcji podziału dochodu narodowego między różne klasy i warstwy ludności. Stąd przejmuje się większe wpływy z podatku gruntowego, równoważnika za dostawy i funduszu gromadzkiego. Równocześnie wpływy z podatków od prywatnej gospodarki wiejskiej prelimin uje się o ok. 7 proc. wyżej od realizacji roku bieżącego. Ten wzrost wiąże się ze zwiększeniem dyscypliny finansowej.

Należy stwierdzić, że liczne, powiatowe rady narodowe i znaczna ilość gromadzkich rad narodowych nie stanęły na wysokości zadania w realizowaniu zaległych należności i bieżących należności różnych tytułów.

Ogólny stan zaległości finansowych wsi, obejmujący zarówno zaległości podatkowe, jak i nie podatkowe, zaległe raty kredytów bankowych wyniesie na koniec 1959 r. jeszcze 4,9 mld zł. Oprócz zaległości pieniężnych rolnicy zaległość będą także z dostawą pewnej części naturalii z wymiaru r. 1959. Na 1960 r. planuje się ściągnięcie ok. 2,5 mld zł z tytułu zaległości podatkowych i niepodatkowych w mieście i na wsi. Minister Finansów i prezydia rad narodowych będą musiały sprawę likwidacji zaległości podatkowych, zwłaszcza sprawę zamiennika za dostawy, który jest elementem zaopatrzenia miast — postawić jako swoje pierwszoplanowe zadanie.

W 1960 r. musimy zaostrzyć walkę z przestępczością podatkową. W związku z tym opracowana została nowelizacja prawa karnego skarbowego, która niebawem złożona zostanie w Sejmie.

Podstawą poważnego wzrostu dochodów z gospodarki uspołecznionej jest przede wszystkim obniżka kosztów własnych, w których poważną część stanowi obniżka kosztów osobowych. Z tytułu obniżki kosztów otrzymujemy około 9 mld zł, gdy ze wzrostu produkcji 5,3 mld zł.

Rok 1960 jest, jak wiadomo, pierwszym rokiem pełnego działania Funduszu Rozwoju Rolnictwa, na który państwo przelewa około 3,5 mld zł. Środki FRR, zwiększone o wkład własny chłopów, powinny stać się poważnym elementem postępu gospodarczego na wsi. Kredyty inwestycyjne dla gospodarki indywidualnej w wysokości 2,2 mld zł przeznaczone będą w pierwszym rzędzie na budownictwo gospodarcze, na zakup bydła hodowlanego, na rozwijanie produkcji drobiarskiej i ogrodnictwa.

Całokształt wydatków, jakie uruchamiamy dla rolnictwa, wynosi ponad 21,6 mld zł, z czego na budżet przypada 14,1 mld zł.

Ministerstwo Finansów musi wydatnie zwiększyć dyscyplinę podatkową i żądać od wszystkich warstw społecznych jednakowego wysiłku i jednakowego zrozumienia dla konieczności związanych z sytuacją gospodarczą kraju. Należy rozłoczyć ścisły nadzór nad weryfikacją bilansów przedsiębiorstw za rok 1959, nie dopuszczając do odpisywania z zysków sum niewypracowanych. Sposób podziału sum gromadzonych na funduszach zakładowych i funduszach premiowych przedsiębiorstw należy tak uregulować, aby podnieść zainteresowanie załóg i organów zdrowych zasadach.

Wszystko to stawia przed resortami, zjednoczeniami, dyrekcjami przedsiębiorstw wielkie zadania. Pierwszym z nich jest pełne wydobycie rezerw produkcyjnych. Służyć temu będzie przeprowadzona reforma funduszów premiowych. Poprzez instrumenty w nich tkwiące chcemy zachęcić przedsiębiorstwa do zgłaszania bardziej ambitnych planów produkcji i obniżki kosztów.

W trosce o realność zadań planowych zwrócić powinniśmy wzmożoną uwagę na szybsze wprowadzenie do produkcji osiągnięć nauki i techniki krajowej i zagranicznej. W tym celu rząd przygotowuje szereg uchwał i decyzji.

Poza tym poważnie zaawansowane są prace nad ustawieniem nowych zasad planowania i koordynacji badań naukowych i rozwoju technicznego. Opracowany już jest projekt powołania komitetu do spraw techniki.

Do spraw należytego postawienia przed całym społeczeństwem zagadnień postępu technicznego przywiązuje ogromną wagę także nasza partia. I ona także uruchamia cały swój aktyw, ażeby przeprowadzić wielki program realizacji postępu technicznego, jako jednej z głównych dźwigni dalszego rozwoju naszej gospodarki.

Zgodnie z uchwałami III Plenum, przewidujemy podjęcie szeregu decyzji i uchwał w sprawie poprawy metod i organizacji pracy w planowaniu, kierowaniu i zarządzaniu gospodarką.

Kierujemy się przy tym niezmiennie zasadą centralizmu demokratycznego i dążeniem do stałego rozszerzania form socjalistycznej demokracji. Konsekwentna realizacja zasad centralizmu demokratycznego oznacza zarówno umacnianie kierownictwa centralnego, jak i stwarzanie warunków dla systematycznego wzrostu samodzielności i inicjatywy terenu, dla stałego rozwoju form samorządnego działania.

Niepełna realizacja tych zasad grozi w praktyce zrodzeniem się szkodliwych tendencji, zarówno w skali centralnej jak i w terenie. Dotyczy to z jednej strony zjawisk nadmiernej centralizacji i biurokratycznego, mechanicznego kierowania złożonymi procesami gospodarczymi, z drugiej strony zjawisk particularyzmu, lokalnego szowinizmu, przeciwstawiania interesów jednostkowych, grupowych, terenowych interesom ogólnopaństwowym, interesom społeczeństwa jako całości.

Stwierdzić należy, że kierownictwo centralne, koordynacja decyzji gospodarczych, sposób ustalenia i kontroli realizacji planów gospodarczych wykazuje jeszcze liczne braki, nie pozostaje bez wpływu na pewne rozluźnienie dyscypliny państwowej, finansowej, płac, inwestycji, na tendencje do ustalania „wygodnych", niedostatecznie mobilizujących planów.

Nie wystarczy usunąć przerosty centralizacji i przyznać większe uprawnienia resortom, radom narodowym i przedsiębiorstwom, aby natychmiast ujawniły się wszystkie dodatnie strony tego procesu. Należy jeszcze odpowiednio umocnić centralne kierownictwo i planowanie. Wzmocnić kontrolę państwowa i społeczna, znacznie zwiększyć udział mas w zarządzaniu i kontroli.

Nie należy widzieć w podejmowanych przez rząd środkach dla skutecznego wzmożenia dyscypliny państwowej, finansowej, inwestycyjnej, pracy i płac — cofnięcia się z obranego kierunku, lecz na odwrót — działanie zmierzające do utrwalenia i umocnienia tego kierunku. To samo dotyczy decyzji, które podejmujemy w celu wzmocnienia centralnej koordynacji, planowania i kontroli. Wzmocnienie koordynacji oznacza skupienie uwagi na sprawach najważniejszych i niedopuszczenie do tego, aby poszczególne resorty podejmowały decyzje ze szkodą nie zharmonizowane, nieuzgodnione, niekiedy nawet sprzeczne.

Poważne trudności występują zwłaszcza w wówczas, gdy resort zasięgiem swym obejmuje tylko część danej działalności gospodarczej. W resorcie przemysłu lekkiego wytwarza się tylko ok. 50 proc. odzieży i ok. 30 proc. obuwia, w resorcie przemysłu ciężkiego tylko ok. 65 — 70 proc. ogólnej produkcji maszyn itd.

Komisja planowania powinna więc posiadać prawo i obowiązek kontroli realizacji planów, obowiązek systematycznej analizy przebiegu zjawisk ekonomicznych. Na tej podstawie powinny rodzić się wnioski i decyzje w sprawie środków, jakie należy podjąć w przypadku komplikacji lub nieprzewidzianych trudności w realizacji planu.

I stąd znacznej rozbudowy wymaga działalność komisji planowania w zakresie ekonomicznego uzasadnienia planów gospodarczych, badania efektywności inwestycji i postępu technicznego, zapewnienia zgodności planu w układzie finansowym i rzeczowym.

Kompleksowe, wszechstronne oświetlenie złożonych i wzajemnie powiązanych ze sobą zjawisk ekonomicznych dotyczy również planowania w przekroju wojewódzkim.

Również wzmocnienie koordynacji rządowej w toku uzgodnienia spraw między resortami. Stąd wyłoniła się potrzeba powiększenia liczby wicepremierów. Istnieje konieczność pogłębienia w rządzie i rozwinięcia prac problemowych, obejmujących zakres wielu resortów, a nieraz i wszystkich resortów, przede wszystkim gospodarczych.

Powiększenie ilości wicepremierów o dwóch — to znaczy o Eugeniusza Szyra i Juliana Tokarskiego do liczby 5-ciu — pozwoli rządowi lepiej organizować prace nad rozwiązywaniem bardzo ważnych dla całości gospodarki narodowej problemów.

Sprawa nie kończy się na wzmocnieniu działalności koordynacyjnej rządu. W dalszym ciągu rozwijać będziemy prace nad zwiększeniem samodzielności zjednoczeń i przedsiębiorstw w podejmowaniu i rozwiązywaniu trudnych problemów ekonomicznych, finansowych, technicznych i organizacji pracy.

Ze szczególną ostrością podkreślamy obecnie znaczenie dyscypliny w wykonaniu, wytycznych, zarządzeń, uchwał i zaleceń. Walkę z biurokracją, z lekceważeniem punktualności i rzetelności w metodach codziennej pracy, z upiększaniem rzeczywistości i fryzowaniem wskaźników — te walkę toczyć będziemy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

Mieszy pracujące niejednokrotnie dawały wyraz swemu poglądowi na te sprawy i szczególnie mocno domagały się ukrócenia pleniących się jeszcze zjawisk nadużyć gospodarczych, kradzieży mienia społecznego, bezkarności elementów skorumpowanych, pasożytujących na dochodach ludności pracującej i majątku społecznym.

Podjęta została przykładowa organizacja walki z nadużyciami w skupie, obrocie i przerobie żywca i mięsa. Ze wzmożoną energią, rosnącą znajomością rzeczy i rosnącą bezkompromisowością i bezwzględnością zwalczane będą tego rodzaju wykroczenia i przestępstwa w każdej, poszczególnej dziedzinie gospodarki.

Jeżeli mowa o planie na rok 1960, nie sposób nie powiedzieć słów kilka o handlu zagranicznym.

Krajom, przebywającym w szybkim tempie drogę uprzemysłowienia nieustannie grozi uniknąć naprężenia bilansu handlowego. Nasza sytuacja jest ponadto od dwóch lat pewnie utrudniona przez spadek cen światowych na węgiel. Nasz bilans handlowy jest od szeregu lat ujemny. Ujemne saldo bilansu handlowego jest tylko częściowo pokrywane dodatnim saldem usług. Prawidłowa gospodarka możliwa jest tylko pod warunkiem poważnego zmniejszenia deficytu obrotów płatniczych. Wymaga to utrzymania importu na poziomie niewiele (o 2,0 proc.) wyższym od osiągniętego w r. 1959 i wzrostu eksportu co najmniej o 8,5 proc. Zakłada się w szczególności wzrost eksportu maszyn i urządzeń o 16,1 proc. w porównaniu z r. 1959.

W związku z krokami, jakie podjęto w celu poprawy sytuacji na rynku mięsnym, nie sposób pominąć pomocy, której udzielił nam ZSRR. Związek Radziecki dostarczył nam 20 tys. ton mięsa. Dostawy te odegrały doniosłą rolę w poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Na marginesie trzeba tu powiedzieć, że dość często w okresie trudności mięsnych powtarzały się złośliwe plotki o wywozie mięsa z Polski do Związku Radzieckiego. Rzeczywistość jest akurat odwrotna. To ze Związku Radzieckiego szło mięso do nas, aby zasilić nasz rynek wewnętrzny. ZSRR przychodzi nam z pomocą również w dziedzinie dostaw zboża. Zwiększa nam dostawy zboża ponad ilości przewidziane w umowie o 400 tys. ton. Łącznie zatem zaimportujemy ze Związku Radzieckiego 800 tys. ton zbóż. Uzyskaliśmy także zapewnienie zwiększenia dostaw radzieckiej bawełny na 1960 r. o 18 tys. ton ponad poziom rb. Dostawy te przyczynią się wydatnie do poprawy naszego bilansu dewizowego w obrotach handlowych z zagranicą.

W naszych obrotach z zagranicą wzrastającą rolę odgrywają kraje socjalistyczne, ich udział w naszej wymianie międzynarodowej wyniesie w r. 1960 około 63 proc., przy czym należy się liczyć z tym, że udział ten będzie nadal wzrastał. Jesteśmy zainteresowani również w wymianie handlowej z krajami kapitalistycznymi, o ile opiera się ona na chłopskich korzyściach, o ile nie próbuje się jej uzależnić od warunków politycznych.

WYSOKI SEJMIE!

Nie sposób, mówiąc o naszych nowych planach rozwoju — nie pamiętać o tle, na którym odbywa się i odbywać się będzie wysiłek naszego narodu budowania swojej pokojowej przyszłości.

Rozwój sytuacji międzynarodowej charakteryzuje narastanie elementów odprężenia. Państwo socjalistyczne, a w pierwszym rzędzie Związek Radziecki słusznie mogą się szczycić tym, że ich uparta walka o pokojową koegzystencję przynosi sukcesy.

Wizyta premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych i jego rozmowy z prezydentem Eisenhowerem otworzyły nowy okres w stosunkach międzynarodowych — okres negocjacji.

W negocjacjach tych najważniejszą z natury rzeczy rolę odegra konferencja szefów rządów dla rozpatrzenia głównych spornych problemów stojących na zawadzie zorganizowaniu pokojowego współistnienia.

Jednym z głównych czynników w realizowaniu trwałego współistnienia jest program nowszechnego i całkowitego rozbrojenia, który premier Chruszczow przedstawił w ONZ. Plan ten popierają wszyscy, którym drogi jest los ludzkości.

Możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia są dziś większe niż w innych okresach. To, co przed dwoma laty jeszcze mogło wydawać się nierealne, dziś przyjmowane jest powszechnie pod rozwagę i dyskusję. Świadczy o tym jednomyślna uchwała Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie rozbrojenia, świadczy o tym to, że faktycznie od wielu miesięcy zaprzestano prób z bronią jądrową.

Wszystko to nie znaczy, że z drogi odprężenia i rozbrojenia usunięte zostały wszystkie poważne przeszkody, czyni się wyraźnie wysiłki, aby możliwie opóźniać te postępy, hamować je, umniejszać ich praktyczne znaczenie, a tymczasem przyspieszać wyścig zbrojeń i stwarzać w tej dziedzinie nowe fakty dokonane.

Taką politykę prowadzą przede wszystkim wojskowe koła NATO i rząd NRF. Zmuszony rozwojem sytuacji światowej do pewnej zmiany tonu, kanclerz NRF pan Adenauer prowadzi w gruncie rzeczy tę samą co dawniej politykę, politykę zmierzającą do utrzymania napięcia międzynarodowego.

Nie dawniej jak w październiku br. rząd NRF wyjednał u swych sojuszników drugą już rewizję Układów Paryskich. Od miesiąca więc wolno produkować w NRF rakiety kierowane, a mówi się już w Bonn o potrzebie uchylenia ograniczeń dotyczących produkcji wielkich okrętów wojennych i specjalnych min morskich. Jest to szczególnie niebezpieczne, gdyż chodzi tu o państwo, którego rząd wysuwa roszczenia terytorialne. Nie jest to sprawa tylko Polski. Kto godzi w nasze granice, godzi w interesy wszystkich państw europejskich, a w dalszej perspektywie — w pokój w Europie. Fakty o tym pamiętać te rządy, które wyciągnięcie nie zdawały się na razie, pozytywną decyzję w sprawie uznania naszej granicy.

Postępy w stosunku do sprawy uznania naszej granicy zachodniej obserwowaliśmy w ostatnim okresie w świecie zachodnim. Mam tu na myśli przede wszystkim znane oświadczenie prezydenta de Gaulle'a.

Wszyscy rozsądni ludzie na świecie wiedzą, że granica ta jest faktem nieodwracalnym. W naszym pojęciu i strona prawna uregulowana jest w Układach Poczdamskich.

My zawsze byliśmy za pokojowym uregulowani

Exposé premiera J. Cyrankiewicza

na posiedzeniu Sejmu w dniu 25 listopada br.

(Skrót)

Przychodzimy do Sejmu z programem działania rządu, programem, który jest zarówno w swoich ogólnych liczbach jak i szczegółowych wskaźnikach projektem planu i budżetu na rok 1960.

W tym roku przychodzimy z projektem planu i budżetu wcześniej niż kiedykolwiek. Wiemy z doświadczeń poprzednich lat, co to znaczy i o ile to pracę utrudnia, gdy resorty, a przede wszystkim przedsiębiorstwa, pracują na prowizorycznych wskaźnikach, gdy w nieokreślonie budżetu panuje prowizorium. Dziś bowiem to więcej niż kiedykolwiek szkodliwe. Właśnie z powodu trudności, które pojawiły się w tym roku. Z tego powodu konieczne było jak najwcześniejsze przyjście z projektem planu i budżetu do Sejmu. Pozwoli to od początku w sposób zorganizowany i skoordynowany z akcją polityczną porządkować te dziedziny naszej gospodarki, które tego wymagają.

Słyszy się pytania: co się właściwie stało, że tak nagle zabrałiście się do porządkowania gospodarki? Podwyższyliście ceny mięsa i szeroko to zasadniliście, ale równocześnie zapowiedzieliście, że trzeba porządkować całą gospodarkę nie tylko w zakresie mięsa, że trzeba wzmocnić i ulepszyć i planowanie i zarządzanie?

Trzeba pamiętać, że w tej chwili w wyniku uchwał III Plenum partii, w wyniku politycznej pracy partii nie tylko szeroki aktyw naszej partii i większość klasy robotniczej, a także aktyw ZSL i SD, przodujący ludzie wśród bezpartyjnych rozumieją prawdziwy sens podjętych przez nas kroków i wewnętrzny związek pomiędzy poszczególnymi ujemnymi zjawiskami, które chcemy zwalczać, rozumieją prawdziwy sens i czymają wszystko, by przygotować realizację tych zadań jako niezbędny warunek wyjścia z trudności.

Jeżeli chodzi o mięso, to dla kierownictwa partii i rządu było jasne jeszcze w jesieni ub. roku, że przy najpomyślniejszych nawet warunkach rozwoju hodowli nie wytrzymamy na dalszą metę takiego wzrostu spożycia, że konieczna będzie w odpowiednim czasie zmiana struktury cen, zmierzająca do zmiany struktury spożycia, do przerzucenia rosnącej siły nabywczej na inne artykuły, w szczególności przemysłowe, w szczególności trwałego użytku. Tymczasem przebieg skupu w r. 1959 zdradzał wyraźne tendencje spadkowe, co wiązało się m. in. ze zbiorami ziemniaków w 1958 r., z pogorszeniem się bilansu pasz, m. in. także na skutek wzrostu pogłowia koni. Do tego doszła susza w miesiącach wiosennych i letnich, która uszczupliła zasoby pasz soczystych i objętościowych, a jesienna — niesprzyjająca w naszych warunkach klimatycznych — susza spowodowała zagrożenie zbóż ozimych i rzepaku.

W tej sytuacji podwyżka cen mięsa musiała być dokonana tak jak została dokonana. Ale i ta operacja by nie pomogła, jeżeliby nie poczyniło się zdecydowanych kroków, zmierzających z jednej strony do okazania maksymalnej pomocy rolnictwu, z drugiej do przyspieszenia kroków zmierzających do dalszego porządkowania gospodarki narodowej przede wszystkim w dziedzinie gospodarowania funduszem płac, w dziedzinie zatrudnienia i wzrostu wydajności pracy.

Taka jest przyczyna środków podjętych przez III Plenum przyspieszających kroki, które w dziedzinie zwiększenia dyscypliny płac, wydajności pracy, w dziedzinie zatrudnienia musiałyby być podjęte w interesie prawidłowego rozwoju gospodarki nawet gdyby sytuacja rynkowa nie dyktowała ich przyspieszenia. Rzecz jasna, że powstałe trudności na rynku mięsnym i przekraczający plan wzrost funduszu płac, który zwiększał te trudności, zaostrzyły także spojrzenie na szereg luzów, uchybień, zaniedbań w gospodarce narodowej i podjętowały kroki, które w węzłowych punktach mają te uchybienia usunąć. Czyli można powiedzieć, że symptomy gospodarczych niedomagań powstałych w wyniku nienadążania produkcji rolnej za popytem, nienadążania, pogłębionego warunkami klimatycznymi, rzutującymi także na rok przyszły. Te symptomy uwydatniły się na stosunkowo wąskim, ale ważnym odcinku zaopatrzenia w mięso. Ale te symptomy oznaczały także nie w pełni prawidłowe funkcjonowanie całego organizmu.

Dlatego też obok kroków podjętych na odcinku mięsa i na odcinku rolnictwa konieczne stało się uodpornienie całego organizmu na trudności obecne i na trudności przyszłego roku poprzez szereg podjętych decyzji, zmierzających do zdrowy plinowania całej gospodarki narodowej bez naruszania kierunku rozwoju tej gospodarki, wytyczonego w planie 5-letnim i realizowanego w przemyśle. Nie ma więc mowy o żadnym odwrocie od wytyczonego kierunku, jest natomiast mowa o środkach zabezpieczających dalszą realizację tego kierunku, w szczególności uchwał III Zjazdu PZPR.

W żadnych uchwałach nie jest powiedziane, że mamy tolerować wszelkie ujemne zjawiska w dziedzinie czy to gospodarki, czy to na odcinku społecznym, czy kulturalnym. Odwrotnie — we wszystkich tych uchwałach, a szczególnie trzeba tu nawiązać do uchwał XI Plenum, III Zjazdu, do II Plenum mówiącego o sprawach rolnych i do III Plenum — jest nuta inna — że dalszy, pomyślny rozwój socjalistycznego budownictwa odbywać się może jedynie przy stałym usprawnianiu zarządzania, przy podnoszeniu dyscypliny społecznej i finansowej, przy podnoszeniu gospodarności i oszczędności.

Naszą ofensywę, zmierzającą do likwidacji niedociągnięć i braków, rozumie i popiera klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy, szczególnie szeroki aktyw partyjny, rozumieją technicy i inżynierowie, dobrzy kierownicy przedsiębiorstw, dobrzy administratorzy w całym aparacie państwowym w radach narodowych, w aparacie partii.

Na pewno też tak przyjmą ten trudny, jeżeli chodzi o niektóre ważne zadania projekt planu i budżetu na rok 1960. Przyjmą go zdając sobie sprawę z tego, że przeciież w 1959 r. mimo trudności i mimo omówionych przeroślów gospodarka narodowa z wyjątkiem rolnictwa rozwijała się w dość szybkim tempie. Produkcja przemysłowa wzrośnie o 8,5 proc. w porównaniu z 1958 r. Nastąpiło przy tym przyspieszenie tempa wzrostu przemysłu ciężkiego. Po raz pierwszy od paru lat nastąpi także wydatniejszy wzrost wydobycia węgla kamiennego, które będzie o ok. 4 mln ton wyższe niż w r. 1958. Pewnemu zwolnieniu w porównaniu z poprzednimi latami uległo tempo wzrostu w przemyśle lekkim i spożywczym, terenowym i spółdzielczości pracy.

Trzeba powiedzieć, że wysoki poziom osiągnęły nakłady inwestycyjne i budownictwo. Nakłady ogółem w całej gospodarce narodowej wyniosą 82.877 milionów złotych, co oznacza wzrost o 13,8 proc. w porównaniu z r. 1958. M. in. nastąpił wydatny wzrost budownictwa mieszkaniowego. Według obecnej oceny w r. 1959 zostanie zbudowanych 289 tys. izb typu miejskiego, tzn. o 13 proc. więcej niż w r. 1958.

Specjalnym rysem charakterystycznym dla nakładów inwestycyjnych w 1960 r. jest położenie nacisku na odpowiednio szybszy wzrost inwestycji produkcyjnych. Jest to zjawisko wyraźnie wiążące się z rozwojem zadaniami produkcyjnymi w latach 1961—1965. Czyli, można powiedzieć, że wysoki inwestycyjny poczyniając od 1960 r. będzie mieć i musi mieć bardziej produkcyjny charakter.

I tu dochodzimy do centralnego problemu z dziedziny inwestycji. Podwyższamy na ich realizację poważną przecież część dochodu narodowego i chodzi po prostu o to, aby wysiłek ten przyniósł zdecydowanie wyższe rezultaty w porównaniu z tym co ma miejsce dotychczas.

Mamy wciąż za długie w praktyce cykle realizacji inwestycji.

Nie jest u nas należycie uregulowana sprawa zainteresowania inwestora w obniżce kosztów inwestycji. Nie chcę tu przytaczać wielu przykładów, którymi rząd rozporządza. Sprawy te będą przedmiotem i dalszych prac i decyzji rządu.

Długość cykli inwestycyjnych będzie w najbliższym czasie ponownie rewidowana, a w pracy przedsiębiorstw wykonawczych terminowość robót będzie wysunięta na plan pierwszy.

Również w dziedzinie koncentracji nakładów, niezależnie od uprzednio już przeprowadzonych ograniczeń w zakresie nowo rozpoczynanych inwestycji — prowadzi się obecnie dodatkową specjalną akcję we wszystkich ministerstwach, jak też w radach narodowych pod kątem:

a) dodatkowego ograniczenia ilości nowo rozpoczynanych inwestycji w 1960 r. i dalszego zwężenia frontu robót;

b) dodatkowego przeniesienia zaoszczędzonych na nowych inwestycjach nakładów na rzecz przyspieszenia realizacji obiektów będących już w budowie;

c) dodatkowego uzyskania efektów produkcyjnych i usługowych jeszcze w roku 1960 lub 1961.

Podobnie zapewnia się pierwszeństwo dla szeregu mniejszych inwestycji o krótkim cyklu realizacji. Jest przecież nadal wiele możliwości, aby w wyniku podjęcia często drobnych inwestycji produkcyjnych, szczególnie o typie modernizacyjnym, uzyskać w niedługim czasie dodatkowe efekty produkcyjne. Dla tego rodzaju inwestycji zostało otwarte w bankach zielone światło i każdy uzasadniony ekonomicznie wniosek spotka się z pozytywnym przyjęciem.

Wreszcie — sprawa podniesienia efektywności nakładów inwestycyjnych. Wystarczy przytoczyć tutaj, iż podjęta w br. w oparciu o uchwałę rządu akcja rewizji dokumentacji projektowo-kosztorysowej przyniosła w okresie od 12 maja do 9 listopada br. w sumie szczędność w wydatkach inwestycyjnych w kwocie 4.503 mln zł, co stanowi 9,9 proc. ogólnego kosztu 3.385 projektów inwestycyjnych poddanych rewizji. Zdecydowaliśmy się akcję tę kontynuować przez cały rok 1960 i objąć nią całość zamierzeń inwestycyjnych najbliższej 5-latki.

Tym sprawom inwestycyjnym musi towarzyszyć zdecydowana poprawa w zakresie projektowania i budownictwa. Przeprowadzona reforma nie przyniosła w wielu dziedzinach oczekiwanych rezultatów. Tym zagadnieniom trzeba na nowo poświęcić wiele uwagi i konsekwentnie kontynuować pracę nad dalszym uzdrowieniem budownictwa.

W najbliższym czasie dotychczasowe ustalenia rządu w dziedzinie uprzemysłowienia budownictwa oraz zaopatrzenia go w sprzęt i w środki transportu będą ponownie przeanalizowane pod kątem przyspieszenia postępu technicznego i unowocześnienia.

Praca przedsiębiorstw budowlanych powinna być wydatnie poprawiona. Marnotrawstwo materiałów na szeregu placów budowy należy wciąż jeszcze do zjawisk powszechnych. Wciąż również poziom wydajności pracy w budownictwie jest niski i nie są dostatecznie wykorzystane istniejące tu rezerwy.

W sumie należy stwierdzić, iż możliwości i nie wykorzystane rezerwy w tej dziedzinie należą do największych w całej gospodarce narodowej. O wykorzystanie tych rezerw trzeba się uparcie i konsekwentnie bić, gdyż tu właśnie jest do zaoszczędzenia i do wydobycia niejeden miliard złotych.

W przeciwieństwie do wzrostu produkcji przemysłowej, inwestycji i budownictwa produkcja rolna przebiegała w tym roku niepomyślnie.

Ta niepomyślna sytuacja w rolnictwie, napięcie w bilansie handlu zagranicznego — rzutują poważnie na możliwości wzrostu dochodu narodowego, a co za tym idzie — spożycia i inwestycji w r. 1960 i zmuszą nas do bardziej niż kiedykolwiek elastycznego traktowania zadań i wskaźników planu rozwoju gospodarki narodowej w roku 1960.

Kluczowe znaczenie ma tutaj problem produkcji rolnej. Złożone w planie cyfry wzrostu przewidują w gospodarce chłopskiej zaledwie utrzymanie pogłowia bydła i krów na poziomie bież. roku, niewielki wzrost pogłowia trzody, pewne zmniejszenie pogłowia koni. W produkcji roślinnej całego rolnictwa przewiduje się zmniejszenie plonów i zbiorów zbóż i oleistych w porównaniu z rokiem bież., natomiast wzrost plonów i zbiorów ziemniaków i buraków cukrowych.

Te założenia mogą budzić wątpliwości czy w świetle kształtowania się warunków atmosferycznych jesienią nie są zbyt optymistyczne. Dlatego też rząd polecił opracowanie zespołu środków i zmian w planie, które mogłyby być przeprowadzone w ciągu roku, gdyby faktyczny przebieg sytuacji w rolnictwie okazał się gorszy niż założono w planie i o takie samo upoważnienie rząd zwraca się do Sejmu.

Głównym zadaniem w I półroczu będzie przezwyciężenie trudności, wynikłych z niedoboru pasz, a zwłaszcza pasz soczystych, ziemniaków oraz utrzymanie i wzrost hodowli mimo tej skąpej bazy paszowej.

Niezależnie od tego, że w roku gospodarczym 1959/60 pozostanie na wsi większa ilość zboża na cele paszowe, (wobec zbiorów wyższych o 380 tys. ton niż w 1958 r., przy skupie zwiększonym tylko o 160 tys. ton), polskie państwo sprzeda rolnictwu zwiększone ilości zbóż pastewnych, otrąb krajowych i importowanych, makuchów. W całym roku kalendarzowym zaopatrzenie rolnictwa w pasze treściwe z zasobów państwowych wyniesie 1.925 tys. ton, to znaczy o 28,8 proc. więcej niż w 1959 r.

Dostawy nawozów sztucznych pod zbiory 1960 r. wzrosną o 14,3 proc. w porównaniu z r.b.

Wzrośnie znacznie zaopatrzenie rynku wiejskiego w materiały budowlane.

Z trudności, które wystąpiły w roku 1959, musimy wyciągnąć wniosek: kierunek rozwoju rolnictwa, nakreślony w wytycznych i uchwałach musi być konsekwentnie realizowany. Rok 1960 będzie pierwszym rokiem realizacji na szerszą skalę programu mechanizacji rolnictwa poprzez kółka rolnicze, w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Przewiduje się, że dostawy dla kółek wyniosą 8.000 traktorów i zespołów maszyn towarzyszących. Po raz pierwszy zostaną stworzone podstawy dla szerszego, planowanego na lata następne rozwoju produkcji kukurydzy, tej wysokowydajnej rośliny. W związku z tym importować mamy ze Związku Radzieckiego kilkaset silosо - kombajnów do zbioru kukurydzy, kilkaset zespołów do jej uprawy, a przemysł uruchomi produkcję silosо-kombajnów polskiej konstrukcji.

Ważne znaczenie będzie miała dalsza poprawa wyników gospodarczych w coraz lepiej gospodarujących, chociaż zbyt jeszcze nielicznych, spółdzielniach produkcyjnych oraz Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spośród których wiele przynosi już państwu dochody, a inne powinny się pozbyć deficytu w roku gospodarczym 1959/1960.

Zamierzamy także zwiększyć kontrolę nad prawidłową organizacją skupu i kontraktacji produktów roślinnych i zwierzęcych, ponieważ i w tej dziedzinie mamy szereg narzekań.

Niełatwa sytuacja rolnictwa zmusza do mobilizacji wysiłku we wszystkich działach gospodarki narodowej, a w szczególności w przemyśle, wymaga nieprzerwanego rozwoju sił wytwórczych w kraju, gdyż tylko osiągnięcie wyższego poziomu sił wytwórczych, wyższej wydajności pracy społecznej może stanowić podstawę przezwyciężenia przejściowych trudności.

Na jednym z czołowych miejsc wśród zadań planu na rok 1960 stawiamy wzrost wydajności pracy w przemyśle, w budownictwie i innych gałęziach gospodarki narodowej.

Założony w projekcie planu wzrost produkcji socjalistycznego przemysłu o 7,6 proc. musimy osiągnąć przy wzroście zatrudnienia o około 20 tysięcy osób, a więc tylko o 0,7 proc. W budownictwie zakładamy spadek zatrudnienia o 14,3 tys. osób w stosunku do średniego poziomu z r. 1959, przy wzroście zadań budownictwa o ponad 4 proc. Istniejące jeszcze duże rezerwy wzrostu wydajności pracy w przemyśle i budownictwie przy ich umiejętnym uiawnianiu i wykorzystywaniu powinny ułatwić wykonanie tego zadania.

Nowe obiekty produkcyjne i nowe budowy będą mogły uzyskać zatrudnienie tylko w wyniku likwidacji przerostów zatrudnienia w istniejących przedsiębiorstwach i na istniejących placach budów.

W całej gospodarce usprzecznionej zatrudnienie wzrośnie o około 48 tys. osób, ale większa część tego wzrostu przypada na działy usługowe, jak: oświata, służba zdrowia, handel, transport, chociaż i tam musimy postawić sobie zadanie likwidacji przerostów, zmniejszenia liczby pracowników administracyjnych i pomocniczych i wygospodarowania wszelkich rezerw.

Konieczność zachowania równowagi rynkowej i przewidywane trudności w rolnictwie wymagają od nas bardzo dokładnego, bez luzów i pobłażliwości, planowania funduszu płac. Jednocześnie muszą być wygospodarowane oszczędności w wydatkach na godziny nadliczbowe i tzw. bezosobowym funduszu płac oraz w innych pozycjach wydatków, które nie wpływają bezpośrednio na wzrost produktu dotąd słabo kontrolowanych i często nieuzasadnionych.

Wiele przedsiębiorstw będzie musiało osiągnąć wyższą produkcję przy niezwiększonym, albo nawet nieznacznie zmniejszonym funduszu płac.

Porządkowanie gospodarki przedsiębiorstw zatrudnienia, funduszu płac i wydajności pracy będzie głównym przedmiotem naszej działalności przez cały rok 1960, ze szczególnym nasileniem w I półroczu. Łącznej — jak wykazuje doświadczenie przeszłości zakładów — nie możliwości uzyskania poważnego przyrostu produkcji w całym przemyśle przy ogólnie nieznacznie zwiększonym stanie zatrudnienia i funduszu płac. Potrzeby to w szczególności przemysłu ciężkiego, podstawowej dźwigni rozwoju całej naszej gospodarki.

Będziemy musieli równie mocno, jak w sprawach wydajności pracy, postawić przed masami pracującymi, przed kierownictwem resortu, zjednoczeń i przedsiębiorstw zadanie obniżenia surowców, materiałów, paliw i energii elektrycznej.

Podjęte już zostały pierwsze kroki w niektórych fabrykach dla zwalczania brakoróbstwa, a więc marnotrawstwa materiałów, energii i pracy. W zakładach mechanicznych w Łabędach za braki nie płaci się tym, którzy je spowodowali. Jest to zdawałoby się rzecz formalna — okazuje się jednak, że wielu kierownikom przymyka oczy na jawne fakty brakoróbstwa i stara się o to, by brakorobom nie stała się żadna krzywda. A brakorobów należy także karać, a nie tylko odmawiać prawa do niezasłużonego zarobku.

W przeciwieństwie do przemysłu ciężkiego, przemysł lekki i spożywczy cechuje w 1960 r. skromniejsze tempo wzrostu produkcji. Wysiłki szczególne duże i wielostronne będą podjęte w 1960 r., aby zapewnić poprawę jakości, wzbogacenie asortymentu, dostosowanie charakteru i wyglądu zewnętrznego wyrobów, ich cech użytkowych — do potrzeb i gustów konsumenta.

Należy uporać przede zarazem wszystkich kierowników zakładów państwowych i spółdzielczych i wszystkich pracowników przemysłowych zatrudnionych przy produkcji towarów rynkowych, że w 1960 r. będzie jeszcze trudniej zbywać artykuły małochodliwe, niemodne, niestetycznie wykonane.

Szczególnie złożone zadania stoją przed przemysłem spożywczym. Od sprawności jego pracy zależy w pewnym stopniu również wzrost produkcji rolniczej. Przemysł mięsny — dla przykładu — może nie tylko zwiększyć bezpośrednio tucz trzody chlewnej, lecz również podjąć znaczne wysiłki dla porawy kontraktacji, lepszej obsługi spędów.

Liczby planu na rok 1960 świadczą bezspornie o niesłabnącej dynamice naszego rozwoju, o postępie naszej gospodarki i żywotności; trzeba sobie powiedzieć, że skutki suszy są i mogą być dotkliwe, jednak przeważają planowej gospodarki tkwi w jej regeneracyjnych zdolnościach, w możliwości skupienia sił i energii na zagrożonych odcinkach, w twórczym wysiłku milionów ludzi.

Przedstawiony projekt planów terenowych i budżetów terenowych, reprezentuje niezmiernie doniosłą część Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu.

Trzeba podkreślić wiele zasadniczych problemów, których prawidłowe rozwiązanie zależy w ogromnej mierze od właściwego działania rad. Tak więc centralny problem rolnictwa, zaopatrzenia ludności i prawidłowego funkcjonowania aparatu handlowego i aparatu skupu, rosnących zadań drobnej wytwórczości oraz podstawowej dziedziny usług socjalnych, ze szkolnictwem i służbą zdrowia na czele jak też usług związanych z rozwojem gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego — oto lista podstawowych funkcji, a zarazem głównych obowiązków rad narodowych.

Już dzisiaj blisko 1/4 całego wysiłku inwestycyjnego kraju zależy bezpośrednio od rad

Ciąg dalszy na str. 4

Gazeta sportowa

W Essen

Polacy nie mieli słabych punktów

W wymownym stylu pokonali Polacy w Essen piłkarską jedenastkę NRF 3:0 (2:0) i praktycznie zapewnili sobie udział w przyszłorocznym turnieju olimpijskim w Rzymie. Trudno bowiem przypuszczać, aby w meczu rewanżowym (18. IV. 1960 r. w Polsce) Niemcy mogli się pokusić o zwycięstwo.

We wiorkowym spotkaniu, które oglądało około 40 tys. widzów, zespół nasiki był wyrównany i nie miał słabych punktów. Białe - czerwoni zdecydowanie górowali nad amatorską reprezentacją NRF, była szybsi, lepsi taktycznie i kondycyjnie, o wiele groźniej strzelali. Niemcy, z wyjątkiem ambitnie i niezgorszego specjalnego nie pokazali.

Pierwsze 10 minut należało do Niemców, którzy nerwowszczali sa do spotkań przy świetle elektrycznym. Jednak Polacy szybko otrząsnęli się z tej nerwowej i zaczęli grać ładniejszą piłkę, szczególnie lewą stroną, gdzie bardzo niebezpieczne były para Baszkiewicz — Szarzyński. Dwukrotnie bardzo silne strzały Hachorsta i Baszkiewicza, znalazły drogę do siatki.

Po zmianie pól gra jest mniej atrakcyjna, traci na wartości. Niemcy próbują nawiązać walkę, ale ich akcji kończą się na dobrze ustawionych polskich obrońcach. Raz tylko w 65 min. sędziowie musieli się nowemu zatrudnić Stefaniszyna. W chwili przedtem Baszkiewicz przyjeczetował świetnie do Polaków. W ostatnich minutach Polacy zwolnili gre i wtedy do głosu doszli Niemcy, honorowej bramki jednak nie uzyskali. (ko)

„Pedagodzy" prowadzą w Aklasie kosza

Po dotychczasowych kolejkach spotkań w biłostockiej A klasie koszykówki mężczyzn na czele tabeli znajduje się SKS Liceum Pedagogiczne Białystok. Najpoważniejsi pretendenci do tytułu mistrza są: Mukuz E-k i AZS 1 IB — nie ponieśli jednak jeszcze porażek i po dotychczas spotkaniach tabela ulegnie zapewne poważnym zmianom. A oto aktualna tabela (w I rubryce — ilość gier, w II — ilość punktów, w III — stosunek kosrzy):

1. SKS Lic. Ped.	5	8	242:151
2. Mazur Ełk	3	6	176:124
3. Włókniarz B-stok	4	6	207:168
4. MKS Ełk	4	6	197:188
5. Czarni Olecko	4	6	173:172
6. Juvenia B stok	3	4	183:199
7. Jagiell mia	3	3	136:212
8. AZS IB	1	2	97:51
9. Pogoń Łapy	1	1	51:97

Królem strzelców jest Kisiel z Mazura Ełk 81 pkt. przed Królikiem (SKS Lic. Ped.) — 77 pkt. Sawickim (Włókniarz) — 71 pkt. (ko)

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 69, informacja 68-25.

Pogotowie WSW. tel. 32-34

Apteka nr 4. ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Gedania przeegzaminuje bokserów Białegostoku

W najbliższą niedzielę, 29 bm., gościć będziemy w Białymstoku drużynę bokserską II-ligowej Gedanii Gdańsk. Polskie pięściarstwo wiele zawdzięcza temu zasłużonemu klubowi. Wystarczy wspomnieć, że Gedania wychowała tej miary mistrzów, co Chychła i Milewski. Obecnie Gedania nie błyszczy jak przed laty, ale jest wystarczająco silna, aby skutecznie przeegzaminować białostockich pięściarzy. W jej barwach walczą aktualnie Kulesza, Knut (zremisował w ub. niedziele z Mockiem), Wielgosz, Borejsza Meller i Rytel.

Przeciw Gedanii wystąpi reprezentacja Białegostoku (BOZB), złożona z bokserów Polonii i Jagiellonii. Będzie to więc sprawdzian połączonej siły klubów Białegostoku. Mecz rozegrany zostanie w hali Jagiellonii o godz. 16.

Przedsprzedaż biletów na mecz trwa w sekretariecie BOZB (Skłodowskiej 7, pokój 24) i w „Orbisie". (ko)

W skrócie

● Słynni hokeiści kanadyjscy — bracia Grant, Bill i Dick Warwick, którzy wystąpią w barwach katowickiego Górnika, są już w Polsce. Przybyli oni do naszego kraju na pokładzie „Batorego".

● Hokejowa reprezentacja Szwecji wygrała w Moskwie z reprezentacją ZSRR 3:1 (0:1, 3:0, 0:0). Szwedzi, którzy niedawno rozgromili Czechosłowację 11:3, są więc w doskonałej form.e. (ko)

Od Toszenia Diobne

PODZIĘKOWANIE

Dr Jarosławowi Horodeckiemu z Kliniki Okulistycznej AM w Białymstoku za cierpliwe i troskliwe leczenie — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka J. Wielicz ko. g 3339-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wiklonl 16 m. 2. Zgłaszać się od godz. 16-tej. g 3334 0

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka od zaraz. Białostoczek nr 5. g 3340 1

Potrzebna pomoc do 2 letniego dziecka na stałe lub dochodzące. Zgłoszenia od 16.30. Białystok. Osiedle, Żurawia 21 m. 7. g 3326-1

Wys.-Maz — „Stewardessy"
Jedwabne — „Nafalia"
Kolno — „Pierwszy bój"
Szczuczyn — „Czarujące istoty"
Sejny — „Ostatni akt"
Suwałki — „Komisarz i róże"
Knyszyn — „Pierwszy bój"

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.25 Poranna muzyka rozrywkowa; 7.45 Audycja dla dzieci nauczycieli; 8.30 Soliści i orkiestra; 11.09 „Siarę grzechy" — fragm. pow. G. Jareckiej; 12.10 Pieśni i romanse kompozytorów francuskich; 13.20 Zespoły i soliści w repertuarze rozrywkowym; 14.05 Muzyka baletowa — Dellbes a i Czajkowskiego; 15.05 Chińska muzyka ludowa; 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 18.55 Koncert życzeń; 19.30 Muzyka ludowa w Polskim Radiu w szosie 15-lecia; 20.30 W. Szpilman — Wiązanka melodii własnych; 21.00 „Scena polska — Maria Kościałkowska"; 22.00 Wieczorny koncert życzeń młodzieży i miłośników muzyki poważnej.

PROGRAM II

6.10 Z doświadczeń przodowników rolnictwa; 7.15 Muzyka poranna; 8.45 T. Szeligowski — Wesele Jubelskie; 9.40 W dorzeczu Odry; 10.00 Muzyka symfoniczna; 11.00 Muzyka mazurkowa; 11.35 A. Dwarzak — Złoty kolowrotek; 13.10 Utwory fortepianowe kompozytorów radzieckich; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Muzyka kameralna; 17.30 Szeligowski Almayera — odc. pow. J. Conrada; 17.00 Radio dla Rzeczypospolita Słomiana; 17.15 Słuchacze decydują program muzyczny; 17.45 Z miast i wsi wiewiórzyna; 19.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 20.00 Dawna muzyka polska; 21.40 Muzyka kameralna; 22.15 Dwusłuch przed mikrofonem; 22.45 Wieczorna audycja kameralna; 23.20 Melodie na dobranoc.

PROGRAM TELEWIZJI

17.30 Program dla dzieci: 18.55 „Goście" mile widziani!" 19.30 Dziennik Telewizyjny. 20.10 Estrada filmowa; 20.40 Polska Kronika Filmowa; 20.50 Magazyn muzyczny nr 6; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Ogłoszenia Drobne

LOKALE

Odstąpię pokój dla samotnych. Antoniuk Fabryczny, Akacjowa 5. g 3335-1

Na okres 5 miesięcy poszukuję pokoju w okolicy Rynku Kościuszki. Cena obojętna. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. g 3341-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam wóz bilon-wy, doroż. ki i sanki. Białystok, Hetmańska 33. g 3327 1

ZGUBY

Związek Spółdzielni Spożywców Woj. Zakład Transportowy unieważnia zaświadczenie rejestracyjne nr T 419/51 na powietrzny motorowy marki PS 35, nr fabr. 2832 oraz zezwolenie stałe na zakup kraki bezterminowej nr T 234 57 wydane dnia 13. II. 1957 r. przez Woj. Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk w Białymstoku. g 3319-1

Wstąp do białostockich „DELIKATESÓW" — przekonasz się, nie pożałujesz — k 1628-0

PRZETARGI

Państwowe Technikum Rolnicze w Dowspudzie, pow. Suwałki, ogłasza w dniu 29.XI.1959 r. publiczny przetarg na sprzedaż wybrakowanych maszyn i narzędzi: młocarni MC; silnika elektrycznego, kopaczki konnej Lanz; woza gumowego. Przed przetargiem należy wpłacić do kasy Technikum wadium w wysokości 10 proc. wartości. Wymienione przedmioty można oglądać codziennie w gospodarstwie szkolnym. Bliższych informacji udziela sekretariat Technikum. k 1676 1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 23 ogłasza przetarg w dniu 1 grudnia 1959 r. o godz. 10.00 na zgromadzenie **lodu naturalnego w ilości 1.500 ton** wraz z wyrębem, zwózką, układaniem i izolacją. Wyrąb lodu ma się odbyć w miejscowości staw Sobolewo względnie rzeka w Jurowcach, składanie Szosa Żółtkowska 23. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. k 1674 0

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Białymstoku, Szosa Żółtkowska 23 ogłasza przetarg w dniu 28.XI.1959 r. godz. 10.00 na remont 12-tu punktów skupu mleka położonych na terenie powiatu białostockiego.

Szczegółowe informacje w w/w sprawie zostaną podane zainteresowanym osobom na miejscu.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe spółdzielcze oraz osoby prywatne. k 1673-0

Ośrodek Transportu Leśnego w Białymstoku, ul. Lipowa Nr 51 ogłasza przetarg ograniczony na samochód ciężarowy marki „Zis-5". I przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1959 r. o godz. 11.00 — cena wywoławcza 27.500. II przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1959 r. o godz. 10.00 — cena wywoławcza 22.500. III przetarg odbędzie się w dniu 31 grudnia 1959 r. o godz. 11.00 — cena wywoławcza 9.375 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Ośrodka, Białystok ul. Lipowa 51, (III piętro, pokój Nr 113). Samochód przeznaczony do przetargu oglądać można w dni powszednie od godz. 10.00 do 14.00 w Oddziale Kolejek Leśnych w Hajnówce. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12.00 w kasie Ośrodka, Białystok, ul. Lipowa 51. W przetargu mogą brać udział instytucje i osoby prywatne upoważnione zarządzeniem min. Kom. z dnia 8 maja 1957 r. M. P. 56 poz. 353. k 1676-1

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bacikach Średnich, pow. Siemiatycze, ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu budynku administracyjnego. Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1959 r. o godz. 10.00 w POM Baciki. Ślepe kosztorysy do odebrania na miejscu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. k 1677 1

KOMUNIKAT

Sędzia Komisarz masy upadłości Spółdzielni Pracy Krawieckiej w Mońkach podaje do wiadomości zainteresowanych, iż postanowieniem z dnia 19.XI.1959 r. Sygn. akt U-1/59 zatwierdził projekt listy wierzycieli w/w Spółdzielni.

Zatwierdzona lista wierzycieli wyłożona jest do wglądu w sekretariacie Sądu Powiatowego w Białymstoku, pokój nr 23.

Wszystkich zainteresowanym służy prawo złożenia sprzeciwu w ciągu 2-ch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia do Sądu Powiatowego w Białymstoku. k 1679 0

Biał. Zakł. Graf. P-3

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Trzej mieszkańcy leśniczówki otrzymali od nieznanego osobnika listy z wyrokami śmierci. Jeden z lokatorów leśniczówki wzywa na pomoc znanego kryminologa, majora Kostrzewę. Major Kostrzewa, na prośbę Kryminalnego Komendy Głównej MO, przybywa do leśniczówki. Rozpoczyna się seria zagadkowych wydarzeń i starć z nieuchwytną bandą.

Zawadzki podszedł tuż ku niemu.

— Palec na cynglu, kula w lufie, bezpiecznik odsunięty?

— Zgadza się. Czyż można inaczej w takich warunkach?

— Załuję, że ci dałem broń.

— Gdybyś odmowił, nie pozostałbym tu ani chwili.

— Może byłoby lepiej dla ciebie.

— Może. Któż jest w stanie przewidzieć co lepiej, a co gorzej. Teraz już za późno na bezprzemiotowe dyskusje. Ani nie oddam pistoletu, ani nie wyjadę. Nie mam zwyczaju wycofywać się z gry, skoro już wziąłem w niej udział.

— Grs... — Zawadzki nagle spojrzał przez ramię poza siebie — cholera wie jak to wszystko wypadnie.

Świrski przysiadł na brzegu krzesła.

— Wykładaj więc swoje sensacje.

— Sensacje? — Znowu nawał wątpliwości. Kompletnie ubrany, broń w kieszeni. Właściwie d l a c z e g o?

— Nie łaziłbyś przecież bez potrzeby po nocy...

— Słusznie... Otóż przyjechał. Jest lekarzem-chirurgiem i tylko czasami zajmuje się sprawami kryminalnymi. Czyni to zresztą najzupełniej prywatnie.

— Prywatnie — parsknął — wierzysz w duchy?

— Zdziaław wierzy. Rozpracował go jak najdokładniej.

— Rozpracował — głośne strzępnięcie palcami — i znalazł, czego nie szukał.

— To już potem.

— Znalazł — powtórzył z uporem — dziękuję za takie powiązanie. Zupełnie jakby gasić płomień dynamitem. Tamta historia zgadza się?

— Nie wiem.

— Widziałeś go i nie wies

MIASTA

CZWARTEK

26

listopada

Konrada

Pożegnanie jesieni

Pogoda płata nam nie lada psikusy. Po okresie przymrozków, w czasie których temperatura przekraczała już minus 7 stopni C., byliśmy nastawieni raczej na zimę, a tymczasem wczoraj przyszło znaczne ocieplenie i na bezchmurnym niebie na długo pojawiło się słońce. Jeszcze raz wyszliśmy na dłuższy, słoneczny spacer, chyba już jeden z ostatnich w tym roku.

Rosną bloki

Aż miło patrzeć, jak obok starych, wysłużonych domów, rosną nowe budynki mieszkalne. Na Nowym Świecie i przy ul. Proletariackiej praca wre na sto dwa. Brygady kompleksowe przysposabiają ogromne bloki do pełnej gotowości. Stolarze wstawiają ramy okienne, tynkarze wykonują prace elewacyjne, a w bezpośrednim otoczeniu bloków już teraz usuwa się gruz i stawia wygodne, szerokie chodniki.

Brygady kompleksowe zdają dobrze egzamin.

Zguby czekają

W I Komisariacie MO przy ul. Lipowej 20 czeka na właściciela jesionka granatowa, znaleziona w ubiegłym tygodniu. Natomiast w II Komisariacie MO przy ul. Sobieskiego 2, odebrać można błękitny rower męski, znaleziony 5 października br. przy ul. Bagnowskiej. (jap)

Dobry gospodarz

kupuje zimą

O 100 proc. więcej nawozów sztucznych

Pow. grajewski otrzymał już poważny zapas nawozów sztucznych, bo ponad 1.700 ton, czyli dwa razy tyle co w roku ubiegłym. Ponadto powiat otrzyma zamówione dalsze 3.482 tony nawozów do końca roku i w I kwartale przyszłego roku. Na wiosenną akcję siewną 1960 r. będzie więc ogólnie o 30 proc. więcej nawozów niż na wiosnę 1959 r. W tej chwili magazyny GS-ów są przeładowane nawozami sztucznymi i trudno przyjmować nowe partie.

Trzeba więc, aby rolnicy już teraz zaopatrywali się w nawozy, a poprzez kółka rolnicze zamawiali wagonowo, korzystając z przysługujących bonifat i niższej ceny w miesiącach zimowych.

O wiosennej akcji siewnej już teraz trzeba poważnie myśleć i czas zaopatrzyć się w nawozy sztuczne. (mer)

30-lecie Izby Rzemieślniczej w Białymstoku

29 listopada rzemieślnicy Białegostoku uroczyście obchodzić będą 30-lecie istnienia Izby Rzemieślniczej w naszym mieście.

Uroczystości zainauguruje wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Wojewódzkiego Domu Rzemiosła przy ul. Warszawskiej. Rozpoczną się one 29 bm. o godz. 10.00. Ceremonii wmurowania kamienia węgielnego dokona przewodniczący Prezydium WRN w Białymstoku, inż. Jerzy Popko.

O godz. 10.30 w Muzeum przewodniczący Prezydium MRN, Jerzy Krochmalski dokona otwarcia wystawy rzemieślniczej.

W sali konferencyjnej Prezydium WRN o godz. 11.30 odbędzie się uroczysta akademia. Referat okolicznościowy wygłosi dyrektor Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, J. Korsak. Na tej akademii odbędzie się rozdanie odznaczeń i dyplomów uznania oraz wbijanie gwoździ do pamiątkowej tarczy. Po części oficjalnej, koncert Orkiestry Symfonicznej. (Hr)

6 ton ciasta na święta

W tym roku przypada w grudniu 3 dni świąt. Na te świąteczne dni białostockie piekarnie szykują 6 ton różnego rodzaju ciasta.

W okresie przedświątecznym znajdzie się m. in. w sprzedaży 1000 kg sernika krakowskiego, 150 kg pączków, 650 kg tortu i po 500 kg placka z kruszonką i babki toruńskiej. Najwięcej jednak będziemy mieli makowca. Tego ciasta piekarnia wypiecze aż 2000 kg. Będzie to o 20 proc. więcej niż w ubiegłym roku w tym samym okresie.

Na trzydniowe święta trzeba również przygotować więcej chleba. Piekarnie białostockie upieką 120 ton pieczywa, w tym 3 tony chałek zdobnych. Po raz pierwszy piekarnie nasze wyprodukują 1500 kg wafli. (as)

Odczyt o Jugosławii

Dzisiaj w Klubie Handlowców nad „Podlasianką" red. Włodzimierz Łoziński wygłosi odczyt pt. „3.000 kilometrów wzdłuż i wszerz Jugosławii". Prelekcja rozpocznie się o godz. 18. (jap)

Nie opłaciła się skórka...

W dniu 22 bm. został przyłapany na kradzieży skóry bukatowej z Białostockich Zakładów Garbarskich Wacław Piechowski, zam. w Białymstoku, ul. Chmielna 21 m. 2.

Wartość skradzionej skóry wynosiła 771 zł. Piechowski został aresztowany. (as)

Nieostrożność przyczyną kalectwa

W PGR Przeroślanka, pow. Gołdap, uległa wypadkowi przy młóceniu owsa 24-letnia Jadwiga Kisielewska. W chwili, gdy młocarnia była w ruchu, J. Kisielewska weszła na górę, by włożyć zboże. W czasie tej czynności obsunęła jej się noga, trafiając w trybv.

J. Kisielewska przez nieostrożność straciła nogę. (as)

Nowy sklep

Niedawno Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku uruchomiła przy Rynku Kościuszki 2 (na I piętrze) własny sklep. Będzie w nim sprzedawała konfekcje lekką i ciężką oraz obuwie i bieliznę produkcji własnej. (Hr)

Z listów Czytelników

Najpiękniejszy dzień

Szanowna Redakcjo! Pragnę za pośrednictwem Twego dziennika „Gazety Białostockiej" podziękować rodzicom dzieci, których uczę, za ciepłe i serdeczne słowa uznania za moją pracę, jakie mi złożyli w dniu 22 listopada z okazji Dnia Nauczyciela.

Jednocześnie chcę podzielić się wrażeniami, jakie odniosłem w czasie tak wspaniale zorganizowanej uroczystości. Przede wszystkim wystąpiła w całej pełni solidarność i zrozumienie wśród mieszkańców tej wsi, dla ciężkiej i ofiarnej pracy nauczyciela wiejskiego. Ludzie ci oddali wielką, płynącą z serca cześć wychowawcy swych dzieci. Szczerość i prostota tak silnie i ujmująco wpłynąć może na wzajemne zrozumienie roli wychowania uczącej dziatwy szkolnej, że nie zastąpią tego żadne wyróżnienia i nagrody ze strony innych instancji. Bo cóż może być piękniejszego i jeszcze bardziej zobowiązującego do tak pięknej pracy, jak nie uścisk spracowanej dłoni rolnika i, chociaż nieraz nieudane, ale wzruszające słowa uznania.

Był to dla mnie najpiękniejszy dzień w 14-letniej pracy zawodowej.

WŁADYSŁAW GODLEWSKI
nauczyciel szkoły podstawowej w Ostrymkole (pow. Grajewo)

Ulica Malmeda

Stacja benzynowa na kółkach

Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi CPN w Białymstoku wprowadziło do swych normalnych obowiązków ciekawą innowację. Mianowicie już od 1 listopada br. uruchomiło obwoźną stację benzynową, która obecnie dociera już do najdalszych zakątków województwa. W okresie jesienno-zimowym ruchoma stacja prowadzić będzie przede wszystkim sprzedaż nafty świetlnej i oleju niezbędnych do zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej, zwłaszcza w rejonach, gdzie sieć sklepów „Samopomocy Chłopskiej" nie jest wystarczająco rozbudowana. Natomiast w miesiącach letnich, w okresie wzmożonego ruchu turystycznego, eksploatacja stacji nastawiona będzie głównie na zaopatrzenie w materiały pędne miejscowości o dużym nasileniu ruchu pojazdów mechanicznych. (jap)

Dwa wypadki na niestrzeżonym przejeździe kolejowym

Dnia 24 listopada br. wydarzyły się w naszym województwie dwa wypadki na niestrzeżonych torach kolejowych.

W Gołdapi o godz. 17, traktorzysta Piotr Gościewski z POM Kukowo zatrzymał ciągnik z przyczepą obok niestrzeżonego przejazdu. Końce drzewa znajdującego się na przyczepie wystawały na tor. Przejeżdżający pociąg osobowy Olecko — Gołdap wpadł na to drzewo.

Obrażeń ciała doznał pomocnik traktorzysty Andrzej Czajkowski.

Drugi wypadek miał miejsce na torze kolejowym kolejki leśnej Pogiczno — Bryzgiel, pow. Suwałki. Na niestrzeżonym przejeździe zderzył się ciągnik z PGR Wola, pow. Węgorzewo, z parowozem kolejki leśnej. Parowóz i przyczepy na skutek zderzenia zostały uszkodzone. (as)

Ogłaszajcie się w „Gazecie Białostockiej"

★

Adres naszego Biura Ogłoszeń:

Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (parter, pokój 25) Tel. 37-41, wewn. 26

★

Dobra reklama przysparza klientów

Czy umiesz zachować się na jezdni?

Bardzo ciekawą i pożyteczną imprezę organizuje w przyszłą sobotę 28 listopada, Inspektorat Ruchu Drogowego przy KW MO.

Impreza będzie nosić nazwę „Czy znasz przepisy ruchu drogowego i umiesz zachować się na jezdni". Udział w niej wezmą harcerze Hufca Białystok miasto. Część artystyczna przewiduje między innymi konkursy z nagrodami.

Impreza odbędzie się 28 listopada o godz. 17 w Technikum Mechanicznym w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego.

Taka sama impreza odbędzie się też 6 XII. w Bielsku-Podlaskim. (as)

Ul. Mickiewicza będzie ładniejsza

Ulica Mickiewicza stopniowo ulega przeobrażeniu. Jak już donosiliśmy, przeprowadzano tu od dłuższego czasu prace na odcinku sąsiadującym z gmachami WRN i Studium Nauczycielskiego. W tej chwili odcinek ten został już znacznie poszerzony i otrzymał podkład pod nową nawierzchnię. Podobne prace prowadzi się obecnie na dalszym odcinku ulicy, koło Akademii Medycznej.

Przechodnie brną w piasku po kostki i mimo to nie psiocą, ciesząc się perspektywą przyszłego wyglądu ulicy. (jap)

Znęcał się nad rodziną

W Białymstoku został aresztowany Jerzy Lipowski, zam. przy ul. Waryńskiego 24 m. 6.

Jerzy Lipowski odpowiadał będzie za znęcanie się nad żoną i dzieckiem i uderzenie milicjanta, który stanął w obronie poszkodowanej rodziny. (as)

Tu nie teatr, tu PKS...

Na całym świecie, panuje zwyczaj w komunikacji samochodowej honorowania numerów miejsc siedzących oznaczonych na biletach. Natomiast w autobusach PKS na naszym terenie numery miejsc wypisane na biletach nie mają żadnego znaczenia. Jednego razu, gdy posiadacz biletu z numerem siedzenia zajętego wcześniej przez inną osobę, przeprosił ją, żeby opuściła jego miejsce, usłyszał odpowiedź — panie, tu nie teatr, a PKS, siadaj pan sobie gdzie chcesz, ja panu nie ustąpię.

W PKS ach na Białostocczyźnie panuje prawo siły. Kto silniejszy, kto pierwszy do wozu wsiądzie, ten zajmuje lepsze miejsce siedzące bez względu na to, kiedy bilet wykupił, czy też go w ogóle nie wykupił. Często tak się zdarza, że posiadacz biletu z miejscem siedzącym w czasie jazdy stoi. Ludzie się pchają, nie zważając na starszych i kobiety z dziećmi. W tej sprawie przyszedł nawet do redakcji list od sekretarza z Instytutu Geografii PAN, który odbywał podróż z Bielegostoku do Augustowa. Wraz z nim jechał naukowiec brytyjski, dr E. Brooks z Liverpolu, który nie mógł w żaden sposób zrozumieć obyczajów panujących w wozach PKS. Ot, piękne wrażenie wywiózł z Białostocczyzny gość zza granicy.

Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że w dużym stopniu winę ponoszą pasażerowie, którzy siadają tam, gdzie im się podoba.

No, ale tych niektórych pasażerów należy wychowywać. Ostatecznie w swoich samochodach gospodarzem jest PKS. Po pierwsze — wszystkie samochody dalekobieżne winny mieć miejsca numerowane. Po drugie — w każdym z nich winna znajdować się w widocznym miejscu tabliczka z napisem, żądającym od pasażerów zajmowania właściwych miejsc. Gdyby każdy pasażer miał pewność, że zajmie miejsce oznaczone numerem na jego bilecie, panowałby o wiele lepszy porządek przy wsiadaniu jak i w autobusie. (sm)

Spłonęły dwie stodoły

I znowu w ciągu jednego dnia wybuchły dwa pożary na terenie województwa białostockiego.

23. XI u Marii Turko zamieszkałej w Nowej Woli pow. Sokółka, spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą 50 tys. zł.

Pożar powstał od rzuconego niedopałka papierosa.

Drugi pożar wybuchł w zabudowaniach Jana Buraczewskiego we wsi Nowinki, pow. Sejny. Spłonęła stodoła ze zbożem i chlew, powodując 40 tys. zł strat. (as)

Zaczęło się w dniu pogrzebu...

W dniu 4 listopada zmarł w Starosielcach śmiercią tragiczną Zygmunt Waszkiewicz, członek PZPR, major rezerwy, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi, tak jak przysługuje oficerowi. Pochowany został w sposób świecki. Takie było życzenie zmarłego, które wyraził przed śmiercią wobec swojej żony. Barbara Waszkiewicz postąpiła tak, jak sobie życzył jej mąż i zorganizowała mu pogrzeb świecki. Barbara Waszkiewicz — jak sama stwierdza — jest osobą wierzącą, ale dla niej życzenie zmarłego jest rzeczą świętą. Wie, że mąż jej był członkiem partii, ateistą, a więc uszanowała poglądy zmarłego i jego ostatnią wolę.

Nie ma żadnej pretensji o formę pogrzebu matka zmarłego, jego brat, ani też rodzina ze strony Barbary Waszkiewicz.

Dlatego też sprawą co najmniej dziwna jest to, dlaczego niektóre osoby ze Starosielc wtrącają się do tych prywatnych, rodzinnych spraw i nie dają spokoju Barbarze Waszkiewicz. Zaczęło się zaraz w dniu pogrzebu, kiedy dowiedziano się, że pogrzeb będzie świecki. „Pozostawił jej majątek, a ona nawet księdza mu nie opłaciła" — mówili. Nie obeszło się przy tym bez wyzwisk i obelg pod adresem żony zmarłego. Obrażano ją nawet podczas zamykania trumny zmarłego.

Dużą aktywność przejawiał w tej szczególnej ingerencji Stanisław Mil. Jego wtrącanie się do spraw Barbary Waszkiewicz nie ogranicza się tylko do formy pogrzebu jej męża. Rozpowiada, że zabierze sześcioletnią córeczkę Waszkiewiczowej, bo rzekomo matka ją źle wychowa. Wreszcie Stanisław Mil i Marian Szekalski — organista postawili na grobie Zygmunta Waszkiewicza krzyż. Ponadto w ubiegły piątek Stanisław Mil odwiedził matkę zmarłego i namawiał, żeby w razie czego oświadczyli, iż krzyż postawił on na ich życzenie. Otrzymał odpowiedź, aby się nie wtrącał do nieswoich spraw, bo nikt go o żadną przysługę nie prosił.

Brak słów do określenia zaistniałej sytuacji. Jest druga połowa XX wieku, a tymczasem w Białymstoku żona i rodzina zmarłego nie zaznaje spokoju dlatego, że pogrzeb był świecki.

Mówiąc o tych sprawach, należałoby tu przypomnieć, że Konstytucja PRL przewiduje dla wszystkich obywateli wolność sumienia i wyznania. Za łamanie tego postanowienia Konstytucji można odpowiadać przed Sądem. Określenie, czy postępowanie ob. ob. St. Mila i M. Szekalskiego nie koliduje z prawem — pozostawiamy Prokuraturze dla m. Białegostoku, od której oczekujemy odpowiedzi na niniejszą notatkę.

St. M.

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6 1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.